



665  
„GLOB”  
SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53  
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

**Express Wieczorny**  
02-017 WARSZAWA  
Al. Jerozolimskie 125/127

Nr ..... z dn. ....

217 16 - 09 - 97

# Rzeczywiście „Zły” spektakl

Przed 40. laty powieść „Zły” Leopolda Tyrmanda była prawdopodobnie równie popularna jak dzisiaj serial „Ekstradycja”. Ale afery kryminalne opisane przez pisarza mają się tak do tych, z którymi zмага się dzielny komisarz Halski jak stara Warszawa do nowego BMW.

„Zły” nigdy nie został sfilmowany, mimo że książka wydaje się być gotowym scenariuszem. Trudno orzec, czy autor byłby zadowolony, gdyby dowiedział się, że jego bestseller wystawiono w teatrze. Tego karkołomnego zadania podjął się Jacek Głomb w teatrze w Legnicy. Scenerię warszawskich ulic, restauracji, komisariatów, biur i podejrzanych spółdzielni reżyser zainscenizował jednak nie na scenie, lecz w hali fabrycznej.

W Warszawie, gdzie spektakl otworzył kolejny sezon działalności Teatru Małego, prezentacja „Złego” odbyła się w pustej hali zakładów Waryńskiego. Legenda powieści Tyrmanda wciąż jest ży-

wa, bowiem na Sienną w niedzielę wieczór ściągnęły tłumy rzadko oglądane w naszych teatrach. Przedstawienie poprzedziła fama o jego niezwykłej efektywności – reżyser otrzymał nawet nagrodę w konkursie na wystawienie polskiej sztuki współczesnej.

A jednak teatralna adaptacja „Złego” mogła sprawić zawód. Przede wszystkim trudno było połączyć się w wielość wątków i bohaterów. W kiepskiej akustyce fabryki ginęły kwestie aktorów. Owszem, teatr usiłował imitować kino akcji, sceny zmieniały się błyskawicznie. Reżyser wprowadził wiele atrakcji: walki kaskaderów, kobiece zapasy i nawet pościg autentycznej dekawki za starą, czerną warszawą, której wjazd nagrodzono brawami. Jednak twórcom spektaklu nie udało się odtworzyć prawdziwego klimatu powieści Tyrmanda. W legnickim przedstawieniu zmieniła się ona w komiks z marnymi rysunkami.

■ WOJCIECH MAJCHEREK